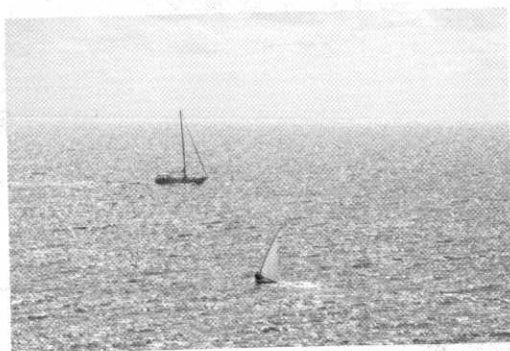


Do Chorwacji na urlop polscy żeglarze wyjeżdżają, wycarterowując odpowiedni jacht. Ja chciałbym zaproponować coś innego - wyjazd „do ciepłych krajów” z małą dinghy typu Europa, Laser, Finn, ISA 407. Takie łódki pływają sprawnie, szybko i wspaniale na ciepłych egzotycznych wodach.

Co jest potrzebne do dobrego, atrakcyjnego pływania:

1. Ciepła woda. Temperatura wody jest tam znacznie cieplejsza niż w Bałtyku i na naszych jeziorach. Przy pływaniu na dinghy to jeden z niezaprzeczalnych najważniejszych atutów.

2. Wiatr. Chorwacja ma swoisty system wiatrów, w którym często w pogodne dni wiatry są raczej słabe. Wtedy zwykle bryza do dobrego pływania zaczyna się późniejszym popołudniem i daje wspaniałą możliwość 2-3-godzinnego popływania. Są też miejsca ze szczególnym wiatrowym mikroklimatem



i te często odwiedzane są przez windsurferów i kite'owców, na przykład cieśnina między wyspą Korčulą a półwyspem Pelješac. Wymagający do pływania jest wiatr jugo wiejący z południa wzdłuż wybrzeża i niosący większą falę, na którą trzeba być przygotowanym również w porcie czy na plaży. Zimny górski wiatr bora jest bardzo silny i raczej nie nadaje się do rekreacyjnego pływania. Na wyspach, dalej od stałego lądu, jego działanie jednak stopniowo słabnie.

3. Unikanie niebezpieczeństw. Może nas też zaskoczyć burzowa silna nawałnica, która łamie drzewa. Warto wcześniej przywiązać łódź i wózek slipowy do podłoża, a na pewno ustawić w miejscu, gdzie działanie wiatru może być osłabione. Dobrą wskazówką mogą być dla nas działania miejscowych rybaków i właścicieli łodzi. Przypatrzmy się ich przygotowaniom. Ewidentnie pewnym problemem jest samotne pływanie na morzu. Dużo lepiej pływa się w dwie lub więcej łódek.

Wszystkich tych okoliczności osobiście doświadczyłem. Chętnie jeżdżę do Chorwacji, również na rejsy na większych jachtach, jednak urlop w miłej rodzinnej i towarzyskiej atmosferze, z rowerem i z małą dinghy jest dla mnie nieporównanie wspaniały.

Bogusław Nowakowski
marzec 2015